

Bogusław Michalski

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PSYCHOLOGICZNYCH UWARUNKOWAŃ NIEUMYŚLNOŚCI*

I

Przebrzmiały już obecnie spór między zwolennikami psychologicznych i normatywnych teorii winy związany był między innymi z tezą, że w wypadku „nieumyślności” jest słabo zaznaczona psychologiczna podstawa tej formy winy. W przeciwieństwie do umyślności, która nie kryje w sobie elementu normatywnego, przez co pojęcie winy (przynajmniej w zakresie zamiaru bezpośredniego) może być w zasadzie uzasadniane racjami psychologicznymi – z pojęciem winy nieumyślnej związane są przede wszystkim elementy normatywne, przez które wina nieumyślna stała się „pożywką” dla normatywnych teorii winy.

To niekwestionowane w zasadzie w doktrynie stwierdzenie, dotyczące wątpliwego uzasadnienia nieumyślności racjami psychologicznymi czy nawet braku psychologicznych przesłanek, w wypadku tej formy winy budzi pewne wątpliwości.

Po pierwsze – stwierdzenie o słabo zaznaczonym psychologicznym podłożu nieumyślności nie może dotyczyć generalnego pojęcia „winy nieumyślnej”, obejmującego w istocie dwie odmienne jej postacie, lecz tylko jednej z nich – niedbalstwa. W wypadku tej postaci winy nieumyślnej, unormowanej w art. 7 § 2 k.k. *in fine* – to właśnie niedbalstwo cechuje „brak świadomości możliwości popełnienia czynu zabronionego”, a więc brak podstawowej kategorii psychologicznej. Skłania to zresztą niektórych autorów do stwierdzeń nawet tego rodzaju, że w wypadku niedbalstwa brak jest jakichkolwiek elementów psychologicznych¹. Nie dotyczy to jednak drugiej postaci winy

* Artykuł stanowi fragment większej całości.

¹ Tak np. H. Popławski, *Niedbalstwo jako postać winy nieumyślnej*, „Palestra” 1962, nr 10, s. 62, podobnie: J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 219.

nieumyślnej – lekkomyślności, bo w tym zakresie psychologiczny element tej postaci winy został w sposób jednoznaczny określony już w ustawie. Według art. 7 § 2 k.k. *in principio* element ten stanowi „świadomość możliwości popełnienia czynu zabronionego”, jaka występuje u sprawcy postępującego „lekkomyślnie”, i pod tym względem ta postać winy nie różni się niczym od formuły *doli eventuali* – postaci winy umyślnej unormowanej w art. 7 § 1 k.k. *in fine*.

Po drugie – gdy mówi się o wątpliwym psychologicznym uzasadnieniu nieumyślności, porównuje się ją z reguły z winą umyślną, która dla odmiany ma być mocno osadzona w psychologii, gdy tymczasem to ostatnie stwierdzenie jest w istocie dość kontrowersyjne.

Psychologia nie zna w szczególności pojęć zbliżonych chociażby znaczeniowo do takich „relacji psychicznych sprawcy do czynu”, które można by nazwać „godzeniem się na coś”, elementu charakterystycznego dla winy umyślnej w postaci zamiaru ewentualnego, a tym samym takich funkcjonujących w prawie karnym doktrynalnych pojęć, jak np. „wola warunkowa”² czy „obojętność (neutralność) woli”³. Z tego względu – w równym stopniu jak nieumyślność – dość wątpliwe jest psychologiczne uzasadnienie winy umyślnej w postaci zamiaru ewentualnego.

Dotyczy to w pewnym sensie również tradycyjnego „bastionu” psychologicznych teorii winy – zamiaru bezpośredniego, a zwłaszcza podstawowego pojęcia związanego z nim – „chcienia” popełnienia czynu zabronionego, które według art. 7 § 1 k.k. *in principio* charakteryzuje zamiar bezpośredni. Pojęcie „chcienie” – występujące zarówno w języku potocznym, jak i w psychologii – nie budziło przez wiele lat żadnych, najmniejszych nawet wątpliwości, gdy chodziło o ustalenie jego znaczenia. Charakterystyczne pod tym względem jest stwierdzenie S. Pławskiego, że „jest ono [chcienie – B.M.] całkowicie oczywiste, bo [...] dla każdego jest zrozumiały zwrot, że ktoś czegoś chce lub że ktoś pewnego określonego działania czy stanu nie chce. I to jest przyczyną, dla której kodeksowe określenie zamiaru bezpośredniego nie budziło żadnych wątpliwości”⁴.

Okazuje się jednak, że nawet to „całkowicie oczywiste” pod względem znaczeniowym pojęcie budzi pewne kontrowersje zarówno w psychologii, jak i w prawie karnym. W psychologii, zajmującej się obecnie w równym stopniu zagadnieniami czynności i zachowań nie tylko świadomych, lecz również nieświadomych – w relacji do tych ostatnich „chcienie” musi budzić zrozumiałe zastrzeżenia, bo w stwierdzeniu, że ktoś chce czegoś, czego sobie nie uświadamia, tkwi wewnętrzna sprzeczność.

² J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 64.

³ W. Wolter, *Studia z zakresu prawa karnego*, Kraków 1947, s. 7.

⁴ S. Pławski, *Prawo karne*, Warszawa 1965, s. 153.

W prawie karnym pewne wątpliwości dotyczące znaczenia terminu „chcenie” zasygnalizował L. Lernell, który zauważył, że nie można temu pojęciu przypisywać takiego znaczenia, jakie ma ono w języku potocznym, tu bowiem w „pojęcie «chcenia» wkłada się jakąś treść emocjonalną, uczuciową, przez co utożsamia się z pragnieniem, gdy dla potrzeb prawa karnego treść emocjonalna nie jest wymagana”⁵. Z kolei S. Frankowski, nawiązując do stanowiska L. Lernella i powołując się na opinię S. L. Rubinsztajna⁶, stwierdził słusznie, że „termin «chcenie» obejmuje różne formy stosunku psychicznego sprawcy do czynu, jest więc terminem czysto technicznym, używanym na gruncie prawa karnego w znaczeniu różnym od potocznego, jak i od tego, w jakim używa go psychologia”⁷.

Skoro zatem nawet pojęcie „chcenie” jest wątpliwe z punktu widzenia psychologii i stanowi w istocie tylko swoisty *terminus technicus* funkcjonujący w prawie karnym – to tym samym tradycyjnie uzasadniana racjami psychologicznymi formuła *doli directi* jest pod tym względem równie wątpliwa jak „nieumyślność”⁸.

Czy oznacza to, że współczesne prawo karne powinno zrezygnować całkowicie z dotychczasowego „psychologicznego podłoża winy” – w każdej jej formie i postaci, i doszukiwać się podstaw odpowiedzialności karnej opartej na całkowicie odmiennych przesłankach?

II

M. Król-Bogomilska słusznie zauważyła, że funkcjonujące w obecnym prawie karnym formuły określające podstawowe postacie winy (*dolus directus*, *dolus eventualis*, *luxuria* i *negligentia*) – w swych zasadniczych zarysach pozostały nie zmienione od czasu ich utworzenia w nauce prawa karnego, tj. od II połowy XIX w. Formuły te korespondują ściśle z pojęciami opracowanymi w nauce psychologii, która w tym samym niemal czasie uzyskała status samodzielnej nauki, po oderwaniu się od filozofii. W pełni słuszne jest też stwierdzenie tej Autorki, że gdy te formuły winy w prawie karnym uległy swoistej petryfikacji, to – dla odmiany – w psychologii doszło do zasadniczych przeobrażeń również w zakresie tych podstawowych pojęć, z którymi

⁵ L. Lernell, *Wykład prawa karnego*, t. 1, Warszawa 1969, s. 116.

⁶ S. L. Rubinsztajn, *Podstawy psychologii ogólnej*, Warszawa 1969, s. 667: „... pragnienie przechodzi w prawdziwy akt woli, który oznacza się nie bardzo odpowiednim terminem «chcenie», kiedy do znajomości celu dołącza się nastawienie na jego realizację, przekonanie o jego osiągalności i tendencja do użycia odpowiednich środków”.

⁷ S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 77.

⁸ Podobnie – wychodząc wprawdzie z zupełnie innych założeń – traktował umyślność (*dolus*) S. Glaser, *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 168, twierdząc że zamiar „nie jest jakąś rzeczywistością psychologiczną, lecz stanowi tylko prawniczy termin techniczny”.

związane są te formuły⁹. Prawnokarne formuły winy w nie zmienionej w zasadzie postaci funkcjonują również obecnie, gdy ich psychologiczne podstawy mają już znaczenie tylko historyczne. Prawo karne pozostało więc na tradycyjnych pozycjach, wyznaczanych XIX-wiecznymi jeszcze twierdzeniami pierwszych twórców psychologii, mimo iż ogromny rozwój psychologii do czasów obecnych, twierdzenia te bądź całkowicie zdezaktualizował, bądź przynajmniej uległy one niezwykle istotnym przeobrażeniom. Mimo zasadniczych przemian w psychologii, formuły winy w prawie karnym odwołują się w dalszym ciągu do tradycyjnych już tylko pojęć, a zwłaszcza psychologicznych kategorii: świadomości i woli¹⁰.

Powstała w II połowie XIX w. psychologia klasyczna (W. Wundt, E. B. Titchener) za zasadniczy przedmiot swych badań przyjęła pojęcie świadomości ludzkiej. Świadomość jako samodzielny element pojęciowy po raz pierwszy została zdefiniowana nieco wcześniej w filozofii nowożytnej. Ujmowana była początkowo jako przymiot duszy i określana jako np. „myślenie” (Kartezjusz) czy „wszystko, co znajduje się w naszym umyśle” (Malebranche). Istnienie świadomości, cechy właściwej tylko człowiekowi – urosło do rangi dogmatu, co nie oznacza jednak, że pojęcie to było całkowicie jednoznacznie rozumiane, bowiem z określeniem istoty tego pojęcia od początku związane były zasadnicze różnice poglądów dotyczących roli i charakteru czynników kształtujących świadomość. Psychologia klasyczna, stawiając sobie za podstawowy cel wyjaśnienie istoty świadomości, przejęła więc istniejący wokół tego zagadnienia w filozofii zadawniony spór. Wszelkie badania tej nauki miały wyjaśnić istotę tego pojęcia – poprzez eksperymentalne zbadanie czynników kształtujących stany świadomości. Na podkreślenie zasługuje właśnie takie charakterystyczne dla psychologii klasycznej ujęcie świadomości – jako swoistego stanu, jej statycznego charakteru, wprowadzenia struktury świadomości, w której poszczególne jej elementy były podniesionymi do rangi twierdzeń wynikami eksperymentów. W psychologii tej szczególne znaczenie przywiązywano do potwierdzonego obiektywnymi wynikami doświadczeń zjawiska równoległego występowania zjawisk psychicznych i fizycznych. Sformułowano w związku z tym (W. Wundt, Th. Fechner) tezę o paralelizmie psychofizjologicznym – równoległym, samodzielnym występowaniu zjawisk psychicznych i fizycznych: zjawiska świadomości i określone procesy fizjologiczne w określonych częściach układu nerwowego są względem siebie stałe przyporządkowane¹¹. Psychologia klasyczna stworzyła w związku z tym

⁹ M. Król-Bogomilska, *Tradycyjne formuły winy w świetle współczesnej psychologii*, „Studia Iuridica” 1982, nr 10, s. 83 i n.

¹⁰ G. Rejman, *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Warszawa 1980, s. 157.

¹¹ Paralelizm psychofizyczny zakładał zbieżność czasową tych zjawisk, nie wyjaśniał natomiast przyczynowości, co w konsekwencji doprowadziło do zarzucenia tej koncepcji w psychologii. Mimo to, iż w psychologii zrezygnowano z teorii paralelizmu psychofizjologicznego – w pra-

swoisty model człowieka – jednostki w pełni świadomej, kierującej się tylko nakazami umysłu i autonomicznej woli, panującej nad uczuciami, emocjami itp. W. Wundt i inni twórcy psychologii klasycznej traktowali świadomość jako hierarchiczną, uporządkowaną, strukturalną i atomistyczną całość procesów psychicznych człowieka, z nadrzędną funkcją umysłu i wolą jako czynnikiem sprawczym wszelkich poczynąń ludzkich¹². Nauka ta badała zależności między poszczególnymi elementami owej struktury, które tworzyły system, łącząc się ze sobą mechanicznie przez kojarzenie.

Charakterystyczną cechą psychologii klasycznej był dualizm podstawowych kategorii stanowiących przedmiot badań tej nauki – świadomości i woli, a także określenie racji tych elementów. Pod tym względem psychologia ta recypowała bez większych zastrzeżeń koncepcję Kartezjusza, dotyczącą relacji rozumu i woli, zgodnie z którą wola człowieka była nadal automatyczna i niezależna od czynników zewnętrznych, miała jednak pole działania zawężone do tego, co przedstawiał jej rozum. To właśnie Kartezjusz po raz pierwszy w dziejach filozofii sformułował tezę, że rozum jest zdolnością przedstawiania, a wola ma za zadanie dokonywać oceny („twierdzić lub zaprzeczać”).

Warto zauważyć, że ten charakterystyczny dla psychologii klasycznej dualizm świadomości i woli w nie zmienionej postaci funkcjonuje w prawie karnym również w dniu dzisiejszym, w szczególności oparta jest na nim koncepcja winy umyślnej, a częściowo – również przesłanki lekko-umyślności. [...]

Poglądy F. Brentano i W. Jamesa¹³, a także fenomenologia E. Husserla – odrzucająca wszelkie założenia w nauce i stawiająca jako przedmiot badań zjawiska nie w konkretnym ukształtowaniu, lecz ich istotę – doprowadziły pośrednio w stosunkowo krótkim czasie do swoistej „schizmy” w psychologii – do powstania tzw. „psychologii postaci”. Twórcy tej nowej szkoły – W. Köhler i M. Wertheimer całkowicie odmiennie od psychologów „klasycznych” postawili problem podstawowy dla pojęcia świadomości: pytanie – „jak

wie karnym nadal powszechnie nawiązuje się do tej koncepcji, a to poprzez generalnie sformułowaną tezę, że treść procesów psychicznych sprawcy jest możliwa do odtworzenia na podstawie zewnętrznych cech popełnionego przez niego czynu.

¹² O strukturze świadomości – np. E. B. Titchener, *Podręcznik psychologii*, Warszawa 1929, s. 32; Wł. Witwicki, *Psychologia*, t. 1, Lwów 1930–33, s. 257; O. Külpe, *Vorlesungen über Psychologie*, Lipsk 1932, s. 314.

¹³ F. Brentano podważył strukturalizm świadomości twierdząc, że skoro „intencji” – faktycznych czynników determinujących myślenie jest tyle, ile zjawisk psychicznych, to w związku z tym, wobec niemożliwej do określenia ilości tych zjawisk nie mogą one tworzyć żadnej struktury. Pojęcie struktury zakłada istnienie jej granic, a takich w rzeczywistości nie ma. W. James z kolei nadając pojęciu świadomości charakter dynamiczny („strumień świadomości”), zburzył nie tylko jej strukturę w ujęciu psychologii klasycznej, ale również jej statyczny charakter wprowadzając do świadomości elementy zarówno z przeszłości (wiedza), jak i przyszłości (przewidywania, prognozy itp.).

człowiek uświadamia sobie otaczający go świat” zastąpili pytaniem – „co sobie uświadamia”. Pozytywistyczny punkt widzenia psychologii klasycznej zastąpiono ujęciem fenomenologicznym. Psychologia klasyczna twierdziła, że wrażenia zmysłowe dotyczące zjawisk pochodzących z otaczającej rzeczywistości stanowią podstawę dokonywanych syntez; psychologia postaci odwróciła to twierdzenie: w otaczającym świecie nie ma zjawisk cząstkowych, są tylko całości (postacie). Człowiek spostrzega postać (całość zjawiska), a dopiero procesem wtórnym jest analiza, w toku której rozpoznaje części składowe. Psychologia postaci ujęła zagadnienie świadomości całościowo, wprowadziła też nowe w psychologii pojęcie „znaczenia”, które najogólniej oznaczało funkcję, rolę, sens w całości. „Znaczenie” – to z jednej strony uświadamiana sobie przez podmiot przyczynowość własnego działania, z drugiej zaś strony – uświadomiony konieczny (taki, który musi nastąpić) lub możliwy (prawdopodobny; taki, który może nastąpić) skutek własnego działania, jak również uświadomienie, że własne działanie jest siłą sprawczą skutku.

W opozycji do psychologii klasycznej pozostawały dwa inne, późniejsze nurty w psychologii – psychoanaliza i behawioryzm. Pierwszy z nich, w swym podstawowym kształcie opracowany przez Z. Freuda, zagadnienie świadomości przesunął na plan dalszy, wprowadzając całkowicie nowy element decydujący o funkcjonowaniu człowieka – podświadomość; drugi zaś, w swej pierwszej, najbardziej radykalnej postaci (J. Watson) poszedł pod tym względem jeszcze dalej – zakwestionował w ogóle istnienie świadomości, dopatrując się czynników determinujących procesy psychiczne poza samym człowiekiem¹⁴.

Dla polskiego prawa karnego, szczególnie po II wojnie światowej, istotne znaczenie miała powstała w latach dwudziestych XX w. tzw. psychologia radziecka. Nauka ta wyszła z całkowicie odmiennych założeń: odrzucając zarówno pozytywistyczny, jak i fenomenologiczny punkt widzenia, psychologia radziecka pochodzenie świadomości wyprowadziła wprost z pozycji ontologicznych filozofii marksistowskiej. Świadomość była tu rozumiana jako najwyżej zorganizowana postać materii, jako najwyższy poziom rozwoju psychicznego charakterystyczny dla człowieka. Świadomość – to zdolność umysłu do subiektywnego odzwierciedlania obiektywnej rzeczywistości, uwarunkowana społecznymi formami życia człowieka i ukształtowana w toku jego historycznego rozwoju. Koncepcja świadomości w tej psychologii miała charakter eklektyczny – wyznaczały ją zarówno czynniki homogeniczne, charakterystyczne dla psychologii klasycznej, postaci i psychoanalizy, jak

¹⁴ Kierunek ten, zwany obecnie neobehawioryzmem (np. B. F. Skinner) nie kwestionuje wprowadzenia istnienia świadomości, traktuje ją jednak jako pojęcie niemożliwe do badania metodami naukowymi.

i czynniki pochodzenia heterogenicznego, cechujące behawioryzm, a wśród tych ostatnich – wyraźnie podkreślane elementy socjologiczne¹⁵.

Przedstawione w skrócie 4 zasadnicze kierunki psychologii, które powstały na gruzach psychologii klasycznej, obecnie same już są zaliczane do klasyki naukowej. Obecnie trudno nawet mówić o istnieniu „szkół”, „systemów” czy „kierunków” w psychologii, co wynika z tego, że w nauce tej zrezygnowano z badań nad jednym tylko przedmiotem – świadomością. Współczesną psychologię cechuje rozproszenie tematyczne prowadzonych badań, istnieją jedynie „systemy miniaturowe”.

Ten krótki przegląd kształtowania się w psychologii poglądów co do istoty i pochodzenia świadomości można zakończyć stwierdzeniem, że jest to raczej historia niewygasłych zresztą dotychczas sporów o świadomość niż historia samej świadomości, a parafrazując M. Plancka, można powtórzyć za nim, że w zakresie tego zagadnienia „nie było twierdzenia, którego by ktoś nie poddał w wątpliwość, a nie było też szalonego pomysłu, z którym by ktoś nie wystąpił”. Stwierdzenie to dotyczy zresztą w równym stopniu drugiego z „psychologicznych elementów winy” – woli. [...] Nauka ta zarzuciła właściwie nawet sam termin „wola”, wprowadzając w jego miejsce szeroko rozumiane pojęcie „motywacji”¹⁶ lub „procesów decyzyjnych”¹⁷, przy czym należy podkreślić, że nie są to tylko różnice terminologiczne, lecz dotyczą istoty zagadnienia. Mimo to pojęcie „woli” odgrywa nadal istotną rolę w prawie, nie tylko zresztą karnym, ale również w innych naukach, np. w psychiatrii¹⁸, i w związku z tym można sformułować tezę, że mimo zbieżności terminologicznych pojęć „świadomości” i „woli” z odpowiednimi kategoriami psychologicznymi, terminy te w istocie różnią się od siebie pod względem semantycznym. [...] W psychologii współczesnej istnieje złożony i kontrowersyjny problem świadomości i wyraźny kryzys „woli”, nie tylko jako terminu, i już tylko z tego względu można mówić o tym, że psychologiczne uzasadnienie pojęcia winy (w każdej formie) w prawie karnym jest bardzo wątpliwe.

III

Należy zauważyć, że w prawie karnym prezentowane są w związku z tym dwa różne stanowiska.

¹⁵ Zbiorcze określenie „psychologia radziecka” obejmuje prace licznych autorów, np. S. L. Rubinsztajna, A. A. Smirnowa, S. L. Wygotskiego, A. N. Leontiewa, A. R. Łurii i in., nawiązujących w dużej mierze do badań fizjologów I. P. Pawłowa i W. N. Bechteriewa.

¹⁶ Syntetyczny przegląd istniejących we współczesnej psychologii teorii motywacji zawiera praca K. B. Madsena, *Współczesne teorie motywacji*, Warszawa 1980.

¹⁷ Np. J. Koziński, *Czynność podejmowania decyzji*, [w:] *Psychologia*, red. T. Tomaszewskiego, wyd. 4, Warszawa 1978, s. 534 i n.

¹⁸ Tak np. T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1979, wyd. 6, s. 159 i n.

Pierwsze z nich charakteryzuje się tym, że używając terminów „świadomość” i „wola” i wskazując na ich pochodzenie bezpośrednio z psychologii, pomija się całkowicie wszelkie spory wokół tych pojęć, jakie nadal istnieją w tym zakresie na gruncie psychologii czy filozofii, przyjmując je wprost, bez próby bardziej precyzyjnego ich określenia i ustalenia zakresu pojęciowego, co zresztą skłania niektórych psychologów do stwierdzeń nawet tego rodzaju, że prawnicy są jedyną kategorią ludzi, którzy zdają się mniemać, iż wiedzą, co terminy te znaczą¹⁹.

Stanowisko takie w prawie karnym prezentował np. W. Makowski, pisząc, że „zagadnienie zawartości psychicznej czynu należy do psychologii, prawo karne nie może tu stwarzać własnych konstrukcji [...] Dla konstrukcji prawno-karnej wystarcza w zupełności stwierdzenie, że postępowanie ludzkie ma w danym wypadku swój odpowiednik psychiczny – prawa psychologiczne zależności wzajemnej procesów intelektualnych i emocjonalnych, świadomości, uczucia, woli itp. Stosunek tych procesów do postępowania itp. są to zagadnienia, którymi musi zajmować się psychologia, dając kryminalistyce gotowy materiał naukowy do racjonalnego wnioskowania i stosowania”²⁰ [podkr. B.M.].

Pogląd tego rodzaju nie znajduje uzasadnienia we współczesnej psychologii, gdyż w nauce tej nie istnieją gotowe rozwiązania w przedmiocie określenia istoty podstawowych kategorii „świadomości” i „woli”. Fakt ten wydaje się akceptować drugie z prezentowanych w doktrynie w tym zakresie stanowisk. Pomija ono wprawdzie w zasadzie również różnice poglądów co do pojęć „świadomości” i „woli” w psychologii, jednakże nie odwołuje się do „gotowych rozwiązań” w tej nauce, przyjmując, że takich nie ma. Istota tego drugiego stanowiska sprowadza się do tego, że psychologicznego podłoża winy nie stanowią jakieś rzeczywiste „przeżycia sprawcy”, lecz przyjmuje się w tym zakresie pewne „modele” stosunku psychicznego sprawcy do czynu, pewien uproszczony schemat, odwołujący się wprawdzie do kategorii psychologicznych, ale będący w rzeczywistości pewną specyficzną konstrukcją utworzoną dla potrzeb prawa karnego.

Tego rodzaju stanowisko można znaleźć w licznych pracach I. Andrejewa, a wyraża się ono w generalnym stwierdzeniu, że przy określaniu w prawie karnym winy (w każdej jej formie i postaci) korzysta się z pewnego uproszczonego schematu/modelu stosunku psychicznego sprawcy do czynu, którego istnienie nie zawsze znajduje potwierdzenie w psychologii, jednakże opiera się na kategoriach stanowiących przedmiot tej nauki²¹.

¹⁹ Np. E. R. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1967, s. 224.

²⁰ W. Makowski, *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, t. 1, Warszawa, ok. 1938, s. 212.

²¹ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1971, s. 128; tenże, *Zagadnienia typizacji przestępstw*, „Studia Iuridica” 1982, nr 10, s. 31–32.

Pozostaje więc w dalszych rozważaniach omówić charakterystykę owych „modeli” psychologicznych, przy czym wstępnie należy zauważyć, że z punktu widzenia problematyki przestępstw nieumyślnych, zagadnienie „woli” jako jednego z elementów winy ma znaczenie raczej drugoplanowe. „Wola” to element charakterystyczny dla zamiaru, umyślności²², a dla winy nieumyślnej może mieć ona pewne znaczenie w wypadku lekkomyślności, w tym jednak znaczeniu, że występuje tu jakby „wola niepopelnienia przestępstwa”. Dla problematyki przestępstw nieumyślnych ma jednak nadal istotne znaczenie psychologiczna kategoria „świadomości”, i sprawie tej należy poświęcić więcej uwagi.

IV

W naukach przyrodniczych termin „świadomość” rozpowszechniony jest na całym świecie (*synéidesis, conscientia, connaissance, conscience, soznanje, Bewusstsein*) i równie powszechnie używany jest w psychologii, przy czym występuje tu w dwojakim znaczeniu:

1. Pierwsze z używanych określeń to: najwyższy stan (poziom) rozwoju psychicznego charakterystyczny dla człowieka, zdolność umysłu do odzwierciedlania obiektywnej rzeczywistości uwarunkowana społecznymi formami życia człowieka i ukształtowana w toku jego historycznego rozwoju. Świadomość w tym ujęciu, cecha wyłącznie ludzka – to odzwierciedlanie rzeczywistości i działanie w niej.

2. Drugie z określeń świadomości spotykanych w literaturze ma znacznie zawężony w stosunku do pierwszego zakres i rozumiane jest jako stan czuwania, przytomności, orientacji w tym, co się dzieje, odbierania bodźców zewnętrznych (w tym znaczeniu występują odpowiednio inne terminy, np. *sensorium, wakeness, vigilance*)²³.

Określenie pierwsze, jak na potrzeby prawa karnego ma charakter raczej komplementarny, a jego zakres jest zbyt szeroki, zwłaszcza dla praktyki²⁴. Ustalanie treści świadomości u sprawcy czynu zabronionego nie może opierać się na badaniu społecznych form życia i innych czynników, które ją kształtowały.

Drugie z przytoczonych wyżej określeń, zbliżone znaczeniowo do używanego m. in. w psychiatrii terminu *sensorium*, jest z kolei zbyt wąskie. Problematyka świadomości sprowadzona jest tu w zasadzie do sprawności zmysłów ludzkich, a na plan dalszy przesunięta została kwestia tak istotna,

²² W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 121, 125.

²³ W. Maruszewski, J. Reykowski, T. Tomaszewski, *Psychologia jako nauka o człowieku*, Warszawa 1967, s. 281.

²⁴ Zwraca na to uwagę R. Holly, *Psychologiczne kryteria przestępstwa popełnionego przez zaniechanie*, „Państwo i Prawo” 1977, nr 1.

jak ocena odbieranych bodźców zmysłowych²⁵. W literaturze przeważa pogląd, że stan przytomności jest tylko podstawą czynności świadomych i jest koniecznym warunkiem wykonywania wszelkich czynności: spostrzegania, wyobrażania, myślenia i występowania jakichkolwiek konkretnych treści świadomości. Tylko w stanie „czuwania” możliwe jest sprawne funkcjonowanie świadomości polegające na regulowaniu czynności organizmów żywych, zgodnie ze znaczeniem zdarzeń, odbieranie, systematyzowanie i wykonywanie informacji. [...]

W określonym momencie człowiek uświadamia sobie świat, w którym żyje i działa. Świat ten może sobie uświadamiać zarówno jako całość, jak i jego fragmenty i aspekty. Człowiek może sobie uświadamiać zarówno własną sytuację i różne jej elementy, przedmioty, osoby, procesy i stany rzeczy, ich cechy i wzajemne stosunki między nimi, ale również samego siebie, swoje cechy i stany, swoje potrzeby i czynności oraz swoje miejsce w świecie. Świadomość jednak to nie tylko to, co istnieje wewnątrz i na zewnątrz człowieka w określonym przedziale czasowym; jej dynamiczny charakter powoduje, że jej treść tworzą również elementy, które w danym momencie nie występują. Poza aktualnie występującymi elementami – postrzeżeniami, przeżyciami itp. – świadomość obejmuje znacznie szerszy krąg zjawisk, a mianowicie:

- wydarzenia, które w najbliższej przyszłości nastąpią lub mogą nastąpić, a także możliwe (czy pewne) bezpośrednie konsekwencje własnych działań;
- wydarzenia poprzedzające oraz przyczyny tego, co dzieje się w danej chwili, względnie tego, co człowiek czyni;
- odległe przyczyny i odległe następstwa zdarzeń i czynów²⁶.

Cechy te występujące łącznie charakteryzują świadomość człowieka dorosłego i traktowane są w psychologii jako stan „normy”. Jest to pełna świadomość, całkowite rozumienie własnego zachowania podmiotu, przyczyn tego zachowania i skutków. Świadomość może mieć jednak znacznie węższy zakres i może obejmować np. tylko to, co dzieje się w aktualnym momencie – bez rozpoznania (lub niewłaściwego rozpoznania) przyczyn i możliwych skutków. Sytuacje takie, aczkolwiek rzadkie, mogą wystąpić u dorosłego, normalnego człowieka w szczególnych wypadkach determinowanych czynnikami zarówno zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi. Jako przykłady tych czynników podaje się stan wyjątkowego podniecenia, odurzenia alkoholem lub podobnie działającym środkiem itp. W psychiatrii zwraca się z kolei uwagę na możliwość zwężenia świadomości innego rodzaju, które polega na braku refleksji (zdolności oceny) przez podmiot istniejącej sytuacji, co może mieć miejsce szczególnie przy afektach lub w tzw. „krótkim spięciu”²⁷. [...]

²⁵ Do tak rozumianego pojęcia „świadomości” nawiązuje – jak się wydaje – L. Kubicki, *Przestępstwa popełnione przez zaniechanie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975, s. 53 i n.

²⁶ J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, wyd. 3, Warszawa 1970, s. 247.

²⁷ Bilikiewicz, *Psychiatria...*, s. 43.

Występujące w świadomości, charakterystyczne dla niej elementy dotyczą aktualnej sytuacji, w jakiej człowiek się znajduje. Życie codzienne to jednak stały proces, a czynnik czasu i przestrzeni powoduje, że styka się on z coraz nowymi sytuacjami, które – już tylko dla własnego dobra – musi we właściwym czasie rozpoznać, zrozumieć, przewidzieć dalszy rozwój zdarzeń i odpowiednio w związku z tym zareagować. Jeżeli nie zdoła tego we właściwym momencie zrobić, może znaleźć się w niekorzystnej dla siebie sytuacji (jedną z nich jest popełnienie czynu sprzecznego z prawem, za który może ponieść odpowiedzialność). Człowiek nie wchodzi jednak w te kolejne, nowe sytuacje zupełnie „nieprzygotowany”, gdyż posiada zasoby wiadomości nabytych wcześniej, poprzez doświadczenia własne, naukę, a także zdolny jest przewidywać „normalne następstwa rzeczy”. Co więcej – niemal regułą jest, że kolejne sytuacje, w jakich podmiot znajduje się, są kontynuacją sytuacji wcześniejszych; „jedna wynika z drugiej” i raczej do wyjątków należą wypadki, gdy podmiot znajduje się w sytuacji zupełnie dla niego nieznanej, która stanowi dla niego całkowite zaskoczenie.

W danym momencie człowiek nie jest w stanie prawidłowo rozpoznać, zrozumieć i przewidzieć wszystkie możliwe sytuacje, z jakimi może się zetknąć. Nie pozwala na to przede wszystkim ograniczona pod tym względem „wydolność” ludzkiego mózgu, który wobec ogromu informacji i bodźców dokonuje koniecznej w tym wypadku selekcji, gdyż jest to warunek funkcjonowania człowieka. Niezwykle istotna funkcja selekcyjna mózgu ludzkiego pozwala na rozpoznanie aktualnej i przewidywanej sytuacji, a także przyczyn, które do niej doprowadziły; wszystkie inne elementy znane człowiekowi są jakby sprowadzone na plan dalszy i w danym momencie nie występują w świadomości.

W psychologii rozróżnia się w związku z tym pojęcie świadomości zaktualizowanej, tj. zjawiska występującego w danym, określonym momencie czasu, i które obejmuje obraz rzeczywistości aktualnie istniejącej, oraz tzw. świadomości latentnej (utajonej, potencjalnej), która oznacza stan, w którym człowiek aktualnie czegoś sobie nie uświadamia, chociaż ma możliwość uświadczenia sobie tego. Dla świadomości latentnej używany jest w literaturze synonimiczny termin „wiedza”, z tym że pojmowany jest raczej zbyt wąsko. Wiedza to ogół wiadomości posiadanych przez człowieka, świadomość latentna to również możliwość „zrobienia użytku” z tych posiadanych wiadomości. Świadomość latentna jest jednym z warunków koniecznych ukształtowania świadomości zaktualizowanej, a więc tej, która decyduje o zachowaniu ludzi w sensie podejmowania przez nich działań lub powstrzymywania się od nich²⁸.

Świadomość obejmując szeroki krąg zjawisk – zarówno tych, które były, które są obecnie i tych, które mogą się zdarzyć w przyszłości – spełnia

²⁸ *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, s. 173.

w działalności człowieka podstawową funkcję orientacyjną i determinuje zachowanie podmiotu. Poza elementami rzeczywistości „zewnętrznymi”, znajdującymi się poza człowiekiem, świadomość obejmuje również procesy psychiczne podmiotu. [...]

Współczesna psychologia stoi konsekwentnie na stanowisku, że każde działanie ludzkie, zmierzające do wywołania w otoczeniu określonej zmiany (skutku), cechuje istnienie świadomości. Nie można osiągnąć pożądanego, zamierzonego skutku, nie uświadamiając sobie celu działania i środków koniecznych do jego realizacji. Warunkiem właściwego funkcjonowania człowieka w życiu codziennym jest więc prawidłowe odzwierciedlanie w jego świadomości elementów otaczającej go rzeczywistości, elementów sytuacji, w jakiej w danym momencie się znajduje. Z kolei jednak – na co zwraca się uwagę w psychologii – treść odzwierciedlania rzeczywistości w świadomości jednostki uwarunkowana jest przez czynniki zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Do pierwszych z nich należą indywidualne właściwości samego podmiotu – jego struktura psychofizyczna, wiedza, doświadczenie, temperament, uczuciowość itp., do czynników zaś zewnętrznych zalicza się: obiektywne cechy samego przedmiotu, z którym jednostka styka się w swoim osobistym doświadczeniu, oraz społecznie wytworzone obrazy tego przedmiotu, z którymi to obrazami jednostka styka się w swoim życiu społecznym. Te zewnętrzne czynniki stanowią pewne wzory zachowania, jednakże w psychologii zwraca się uwagę na to, że treść indywidualnej świadomości jednostki (subiektywnej) nie pokrywa się ani z jednym, ani z drugim wzorem, i w każdym wypadku odbiega w jakiś sposób zarówno od obiektywnego stanu rzeczy, jak i od społecznie utrwalonego obrazu tego stanu rzeczy²⁹.

V

Na podstawie przedstawionych powyżej, z konieczności bardzo ogólnych uwag dotyczących pojęcia świadomości, w nauce psychologii można już przystąpić do dalszych rozważań zmierzających do określenia znaczenia tego pojęcia w nauce prawa karnego, a w szczególności – znaczenia, jakie kategoria świadomości ma w zakresie odpowiedzialności za przestępstwa nieumyślne. Czy „świadomość” to pojęcie utworzone wyłącznie dla potrzeb prawa karnego? Nie, bo z całą pewnością już w tym miejscu można stwierdzić, że pojęcie to nawiązuje w dużej mierze do kategorii świadomości w tym znaczeniu, jakie ma ona w psychologii. Co zatem oznacza termin „świadomość” w prawie karnym?³⁰

²⁹ Tamże, s. 176.

³⁰ Nie chodzi tu oczywiście o termin „świadomość” występujący w prawie karnym również jako tzw. „trzecia forma winy” – w takim znaczeniu, jakie pojęciu temu nadawali A. Löffler,

Na początek należy zauważyć, że kodeks karny z 1969 r., podobnie zresztą jak obowiązujący wcześniej kodeks karny z 1932 r., nie zawiera w ogóle określonego *expressis verbis* terminu „świadomość”³¹. Określenia znaczenia tego pojęcia w prawie karnym dokonała doktryna i orzecznictwo.

Tak więc S. Śliwiński określał świadomość jako element intelektualny stanowiący jedną z podstaw zamiaru. Element ten obejmuje „wyobrażenie pewnego stanu rzeczy i rozumienie jego znaczenia”³². Podobnie określono pojęcie świadomości w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że „podstawą zamiaru jest świadomość (wyobrażenie, przewidywanie) pewnego stanu rzeczy i wola lub zgoda, idąca w tym kierunku, by nastąpił pewien stan rzeczy”³³.

S. Glaser, traktując świadomość również jako jeden z elementów zamiaru, podkreślał, że „sprawca, aby mógł odpowiadać za przestępstwo umyślne (z winy umyślnej), musi posiadać świadomość okoliczności należących do istoty czynu. Musi więc zdawać sobie sprawę z konkretnego stanu rzeczy, by to, co sobie wyobraża, odpowiadało prawnie ogółowi istoty czynu”³⁴.

Również W. Wolter w swych rozważaniach na temat zamiaru bezpośredniego pisał, że „jest on chęcią, opartą na świadomości konieczności lub możliwości zaistnienia przedmiotu tej chęci. Bez świadomości chęć wystąpić nie może; sama świadomość nie jest jeszcze chęcią [...] zamiar opiera się na świadomości, więc też i wszystkie inne składniki czynu, decydujące o zakazie, muszą być przez sprawcę uświadomione i włączone do procesu woli jako chęci popełnienia przestępstwa”³⁵.

Poglądy te, sformułowane na tle przepisów kodeksu karnego z 1932 r., zostały w zasadzie przyjęte bez istotnych zmian w odniesieniu do unormowań kodeksu karnego z 1969 r.

A. Miricka, S. Pławski, M. Czelcow, Z. Papierkowski, M. Szerer. Autorzy ci, w celu przezwyciężenia trudności występujących przy rozróżnieniu poszczególnych form winy w miejsce tradycyjnego podziału winy na umyślną i nieumyślną starali się wprowadzić „trójpodział winy” na umyślną, nieostrożną oraz kategorię pośrednią między nimi, którą określali jako „świadomość” (*Wissentlichkeit*).

³¹ W obydwu wymienionych aktach prawnych można natomiast znaleźć pewne ustawowe sformułowania nawiązujące do psychologicznych terminów „świadomość” i „wiedza” (jako szczególny rodzaj świadomości). Tak więc w art. 24 § 2 k.k. (i art. 20 § 2 d.k.k.) jest mowa o „nieświadomości bezprawności”, wg art. 11 § 2 k.k. usiłowanie nieudolne polega między innymi na tym, że sprawca „nie uświadamia sobie”... (odpowiednik tego przepisu w k.k. z 1932 r. – art. 23 § 2 odmiennie normował tę kwestię, gdyż sprawca „nie wiedział”). Psychologiczna kategoria „wiedzy” występuje z kolei w art. 251 k.k. (art. 147 d.k.k.), w art. 290 § 1 k.k., art. 326 § 2 k.k. (w odmiennym sformułowaniu, że sprawcy „znana jest nieprawdziwość wiadomości”), a także w art. 15 § 1 i art. 221 d.k.k. Już tylko dla porządku należy dodać, że termin „wiedza” występuje również w treści art. 23a k.k., tu jednak ma zupełnie inne znaczenie.

³² S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 233.

³³ S.N. nr 222/33.

³⁴ Glaser, *Polskie prawo...*, s. 173.

³⁵ Wolter, *Prawo karne...*, s. 155, 158.

Według W. Woltera „przedmiotem świadomości muszą być wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego, czyli taki charakter czynu (działania, zaniechania), którego konkretne elementy odpowiadają ogólnie ujętym znamionom ustawowym [...] Świadomość może wystąpić w dwóch postaciach: jako świadomość konieczności urzeczywistnienia czynem znamion czynu zabronionego oraz jako świadomość możliwości urzeczywistnienia czynem znamion czynu zabronionego”³⁶.

Treścią świadomości – według I. Andrejewa – w wypadku przestępstwa umyślnego jest „odbicie zdarzenia konkretnego w tych jego istotnych zarysach, w których wypełnia ono znamiona strony przedmiotowej przestępstwa. Odbicie to występuje w chwili czynu, posiadane wiadomości o rzeczywistości składającej się na zdarzenie aktualizują się w świadomości sprawcy. Aktualizacja ta nie musi się wyrażać w przyjęciu nazw użytych w ustawie [...] ani jakichkolwiek ich synonimów...”³⁷

Podobnie charakteryzują treść (przedmiot) świadomości W. Świda³⁸ i K. Buchała³⁹, przy czym również ci dwaj Autorzy wiążą ściśle pojęcie świadomości z winą umyślną.

Wydaje się, że tego rodzaju podkreślanie związku świadomości z winą umyślną może prowadzić do pewnego nieporozumienia; sugeruje bowiem, że pojęcie świadomości nie dotyczy winy nieumyślnej, a do takiego stwierdzenia nie upoważnia już tylko ustawowe sformułowanie pojęcia przestępstwa nieumyślnego w art. 7 § 2 k.k. – w tej jego części, w której mowa o lekkomyślności. S. Pławski słusznie zauważył, że jeżeli przyjąć za kryterium rozróżnienia postaci winy psychologiczną kategorię świadomości, to lekkomyślność jako postać winy nieumyślnej znajdzie się „po tej samej stronie”, co postacie winy umyślnej: zamiar bezpośredni i ewentualny, niedbalstwo zaś pozostanie po drugiej stronie samotne⁴⁰. W wypadku lekkomyślności bowiem – podobnie jak przy postaciach winy umyślnej – występuje „świadomość sprawcy, że jego czyn może wywołać skutki przestępne. Ze względu na ten element, lekkomyślność jest bliższa umyślności i ten właśnie element odróżnia tę postać winy od niedbalstwa, przy którym sprawca nie uświadamia sobie możliwości popełnienia czynu zabronionego”⁴¹.

To charakterystyczne dla doktryny podkreślenie związku „świadomości bezprawności” wyłącznie z winą umyślną wynika z przyjętej w nauce prawa

³⁶ Wolter, *Nauka...*, s. 251.

³⁷ Andrejew, *Polskie prawo...*, s. 119.

³⁸ W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 195.

³⁹ K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 336.

⁴⁰ S. Pławski, *Przyczynek do problematyki przestępstw nieumyślnych*, „Nowe Prawo” 1959, nr 12, s. 1407: „...wspólnym elementem, który łączy winę umyślną i lekkomyślność jest świadomość sprawcy, że jego czyn może wywołać skutki przestępne”.

⁴¹ Popławski, *Niedbalstwo...*, s. 43.

i orzecznictwie okresu powojennego zasady, że warunkiem przyjęcia winy umyślnej jest ustalenie, że sprawca miał świadomość bezprawności czynu⁴². Warto tu przypomnieć, że orzecznictwo okresu wcześniejszego rozstrzygało tę kwestię całkowicie odmiennie⁴³.

Z przytoczonych powyżej poglądów przedstawicieli nauki wynika, że w prawie karnym przez „świadomość” rozumie się „świadomość bezprawności”, a więc problem sprowadza się do tego tylko, czy sprawca był świadomy tego, że jest to czyn bezprawny. Pojęcie świadomości w psychologii dotyczy tylko tego, czy podmiot rozpoznaje i rozumie znaczenie swego zachowania (czynu), przyczyny tego czynu (motywacja) oraz oczekiwane (zamierzone) i możliwe jego skutki; żadnego natomiast znaczenia nie ma fakt, czy uświadamia sobie również to, że czyn ten jest niezgodny z prawem. Świadomość w prawie karnym poza czysto psychologicznymi elementami związanymi z tym pojęciem obejmuje element dodatkowy – bezprawność tego czynu. „Świadomość bezprawności” nie jest równoznaczna z tym, że sprawca czynu jest świadomy istnienia konkretnego przepisu zakazującego pod groźbą kary określonego zachowania⁴⁴. Zdarza się oczywiście – i są to wypadki stosunkowo częste – że świadomość sprawcy obejmuje również znajomość samego przepisu zakazującego, ale wypadki takie dotyczą z reguły umyślności.

Warunkiem przyjęcia „świadomości bezprawności” nie jest więc znajomość prawa przez sprawcę, bowiem pewne pojęcia są człowiekowi znane mimo to, że nigdy się z nimi nie zapoznawał. I. Kant w *Krytyce czystego rozumu* trafnie zauważył, że pewne pojęcia funkcjonujące w społeczeństwie i pewne właściwości rzeczy są człowiekowi znane jeszcze przed zapoznaniem się z ich naukowym opisem, a jako przykład potwierdzający tę tezę podał, że przecież na długie lata przed sformułowaniem przez I. Newtona prawa ciężenia, sens tego prawa był doskonale znany ludziom, czego dowodem było, iż nie zaczęli budowy domów od dachu, lecz od fundamentów. Podobnie jest z zagadnieniem bezprawności: człowiek nie musi znać treści kodeksu karnego, bo wiedzę o tym, czego czynić nie wolno, posiada on z innych źródeł.

O „świadomości bezprawności” w prawie karnym mówi się więc nie w sensie „świadomości sprawcy, jaką normę prawa narusza”, lecz o świadomości „społecznego niebezpieczeństwa czynu”⁴⁵, niedozwoloności czynu

⁴² M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, wyd. 8, Warszawa 1958, s. 32–33, 48–49.

⁴³ S.N. nr 102/34.

⁴⁴ Siewierski, *Kodeks karny...*, s. 33: „...nie chodzi tu o świadomość, jaką normę prawną, jaki przepis narusza. Wystarczy ogólna świadomość, że czyn jest zakazany przez prawo”. Podobnie traktują to zagadnienie Autorzy powołani wcześniej.

⁴⁵ Wyrok z dn. 22.06.1950 r., K. 21/49: „...warunkiem do przypisania sprawcy winy umyślnej jest jego świadomość niebezpieczeństwa społecznego czynu”.

(z punktu widzenia norm prawnych, moralnych, obyczajowych)”⁴⁶, „społecznej nieuczciwości czynu”⁴⁷, „społecznej niedozwoloności czynu”⁴⁸. Mimo pewnych różnic w tych sformułowaniach, ich sens jest zbliżony: chodzi o to, czy sprawca jest świadomy również tego, że jego zachowanie jest niezgodne z jakimiś funkcjonującymi w społeczeństwie normami postępowania, że nie jest społecznie akceptowane⁴⁹. Zakres takich społecznie negatywnie ocenianych zachowań jest bardzo szeroki. Obejmuje on zarówno zachowania zakazane pod groźbą kary, jak i zachowania obojętne wprawdzie z punktu widzenia prawa karnego, lecz naganne w świetle innych norm.

Wprowadzając element „świadomości bezprawności”, normy prawa karnego obligują swych adresatów do tego, aby podejmując jakiekolwiek działanie, kierowali się nie tylko swymi subiektywnymi chęciami osiągnięcia pewnego pożądanego celu (wywołania określonego skutku), lecz również – by podejmując jakieś działanie lub powstrzymując się od niego, dokonywali w każdym wypadku oceny zgodności swego czynu z normami (zasadami) postępowania, akceptowanymi w społeczeństwie. Normy te mają postać bądź zakazów określonego postępowania, bądź też stanowią tylko nakaz „ostrożnego postępowania”, tj. takiego, które nie szkodzi innym osobom lub nie narusza innych wartości uznawanych w społeczeństwie.

Nasuwa się tu istotne pytanie: jakie przesłanki uzasadniają ów obowiązek uświadamiania sobie przez sprawcę, czy jego czyn nie narusza obowiązujących w społeczeństwie norm, a także – czy adresat przepisu jest w stanie sprostać tym wymaganiom, a więc czy normy prawa karnego nie stawiają swym adresatom wymagań zbyt trudnych czy wręcz niemożliwych do spełnienia?

Podstawę tego obowiązku określają zarówno normy prawa karnego, a dodatkowe uzasadnienie można znaleźć również w psychologii.

Podmiotem odpowiedzialności karnej może być tylko człowiek (jednostka), jednakże nie każdy, lecz tylko taki, który spełnia pewne ustawowo określone warunki. Prawo karne ogranicza więc krąg podmiotów odpowiedzialności, stosując pewne ustawowe regulacje, z których w omawianym zakresie szczególne znaczenie ma pojęcie tzw. *capacitas doli vel culpa*, rozumiane tu jako pewnego rodzaju zdolność podmiotu do tego, by po jego stronie zachodziła wina⁵⁰. W prawie karnym tylko wyjątkowo *capacitas doli vel culpa* ma

⁴⁶ Siewierski, *Kodeks karny...*, s. 37.

⁴⁷ Śliwiński, *Polskie prawo...*, s. 250–253.

⁴⁸ W. Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965, s. 202.

⁴⁹ Wolter (tamże, s. 203) określa ten element jako „prawno-społeczną ujemność”.

⁵⁰ Pławski (*Prawo...*, s. 147–148) określa pojęcie *capacitas doli vel culpa* jako odpowiedzialność, przez co rozumie „zdolność do ponoszenia konsekwencji swych czynów”, Wolter (*Funkcja...*, s. 152) określa ją jako „zdadność do stania się podmiotem przestępstwa”/ „zdadność podmiotu do popełnienia przestępstwa”.

normatywne uregulowanie w ustawie⁵¹, najczęściej ustawa w kilku przepisach określa warunki, jakie musi spełniać sprawca przestępstwa, aby w ogóle można było mówić o odpowiedzialności karnej opartej na zasadzie winy.

W kodeksie karnym z 1969 r. przepisami takimi są: art. 9, art. 25 § 1 i w pewnym sensie również art. 24 § 1 k.k. Przepisy te określają typowe wypadki braku winy i wynika z nich, że wina jako swoiste przeżycie psychiczne może być przypisana tylko osobie, która popełnia czyn zabroniony, posiadając pewien poziom rozwoju umysłowego związany z osiągnięciem określonego wieku (art. 9 k.k.), i która mogła rozpoznać znaczenie swego czynu i pokierować swoim postępowaniem, bo nie była dotknięta niedorozwojem umysłowym, chorobą psychiczną i nie występowały u niej inne zakłócenia czynności psychicznych (art. 25 § 1 k.k.). Winę wyłącza generalnie również błąd co do okoliczności stanowiących znamię czynu zabronionego (art. 24 § 1 k.k.), z tym jednak, że przepis ten – z punktu widzenia problematyki przestępstw nieumyślnych – ma zupełnie inne znaczenie niż w wypadku umyślności, gdyż wyłącza winę nieumyślną tylko w szczególnych wypadkach, gdy błąd nie był wynikiem lekkomyślności lub niedbalstwa. Wina może więc istnieć w wypadku, gdy sprawca czynu zabronionego posiada pewien poziom rozwoju umysłowego związany z osiągnięciem określonego wieku (art. 9 k.k.), jest poczytalny, tzn. miał zdolność rozpoznania znaczenia czynu i mógł pokierować swoim postępowaniem (art. 25 § 1 k.k.), i nie działał w błędzie, tj. prawidłowo rozpoznawał okoliczności stanowiące znamiona czynu zabronionego (art. 24 § 1 k.k.), i te trzy przesłanki muszą być spełnione łącznie dla ewentualnego przypisania sprawcy winy umyślnej, gdyż z kolei dla przypisania winy nieumyślnej muszą być spełnione tylko warunki wieku i poczytalności, bo tę formę winy wyłącza tylko błąd szczególnego rodzaju, nie będący wynikiem lekkomyślności lub niedbalstwa.

Określając ustawowo przesłanki *capacitas doli vel culpa*, prawo karne wprowadza więc pewnego rodzaju domniemanie, że człowiek dorosły (pełnoletni) i poczytalny jest w stanie prawidłowo uświadomić sobie to, czy jego czyn nie narusza przepisów prawa lub bardziej ogólnie traktowanych norm właściwego zachowania albo też zasad ostrożności.

Badając zagadnienie świadomości w psychologii, przyjęto również podobne założenie, że ukształtowana w pełni osobowość człowieka, a więc jego świadomość pozwala mu na prawidłowe rozpoznawanie sytuacji, w jakiej się znajduje aktualnie, oraz na właściwą jej ocenę. W nauce tej określono również wypadki, w których świadomość człowieka nie osiąga należytej kontroli nad jego postępowaniem. Czynniki, które powodują, że człowiek nie uświadamia sobie pewnych elementów otaczającej go rzeczywistości (elementów sytuacji, w jakiej się znajduje), mogą być:

⁵¹ Wyjątkiem jest art. 85 k.k. włoskiego: „czyn może być poczytany temu, kto ma zdolność rozumienia i woli”.

– nie wystarczający zakres doświadczeń, co może być związane z tym, że nie osiągnął jeszcze pewnego określonego wieku, który pozwoliłby uzyskać i utrwalić takie doświadczenia w postaci jakichś wzorców zachowań;

– nie wystarczający rozwój świadomości uwarunkowany biologicznie – przede wszystkim z powodu niedorozwoju umysłowego, ale również z takich przyczyn, jak choroba psychiczna czy inne zakłócenia czynności psychicznych⁵².

Opisane sytuacje, określane w psychologii jako wypadki, w których świadomość nie osiąga należytej kontroli nad postępowaniem, wykazują ogromne podobieństwo do unormowanych w art. 9 i art. 25 § 1 k.k. „typowych wypadków braku winy”. Jeżeli natomiast chodzi o sytuację unormowaną w art. 24 § 1 k.k., to w psychologii istnieją całe „szkoły” zajmujące się problematyką błędnego rozpoznawania przez człowieka sytuacji, w jakiej się znajduje, i przyczyn tego zjawiska. W psychologii traktuje się bowiem jako zjawisko zupełnie „normalne”, zgodne z naturą ludzką, rozbieżność między tym, co człowiek subiektywnie uświadamiał sobie dążąc do wywołania określonego skutku a tym, co rzeczywiście wynikło z jego czynu.

Z faktu, że człowiek jest w stanie uświadomić sobie prawidłowo znaczenie elementów sytuacji, w jakiej się znajduje, i postąpić w sposób właściwy nie wynika oczywiście, że w każdym wypadku prawidłowo to rozpoznaje, nawet gdy nie zachodzą opisane wyżej czynniki. W. Wolter słusznie rozróżnił w związku z tym „świadomość bezprawności” jako sytuację, w której sprawca jest rzeczywiście świadomy niezgodności swego czynu z prawem, od „wiedzy o bezprawności”, rozumianej jako „możliwość uświadomienia sobie przez sprawcę bezprawności swego czynu”⁵³.

To niezwykle istotne rozróżnienie stanowi granicę między poszczególnymi postaciami winy nieumyślnej – lekkomyślności, przy której sprawca „przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego”, a niedbalstwem, przy którym sprawca „mógł taką możliwość przewidzieć”. Wobec tak daleko sięgającej różnicy między postaciami winy nieumyślnej dalsze rozważania na temat generalnie traktowanej „nieumyślności” są niemożliwe, co nie oznacza jednak, że niemożliwe jest również określenie psychologicznych przesłanek poszczególnych postaci tej formy winy – różnych dla lekkomyślności i niedbalstwa.

Doktorant – Katedra Prawa
Karnego UŁ

⁵² J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacyjnej*, Warszawa 1977, s. 250.

⁵³ Wolter, *Funkcja...*, s. 190.

*Bogusław Michalski*GENERAL CHARACTERISTICS
OF PSYCHOLOGIC CIRCUMSTANTIAL CONDITIONS OF RECKLESSNESS

(Summary)

The statement that unintentional guilt is based not on psychologic grounds but exclusively on normative ones causes doubts. The statement may refer only to negligence but not to recklessness. It is a controversial thesis that recklessness has doubtful psychologic grounds when compared to intentional guilt which allegedly has deep psychologic grounds. Psychology does not know notions even similar to those which are the elements of the legal construction of intentional guilt, such as „willingness” and „consent”. The formulas of guilt in penal law are based on the unchanged form of the doctrine of the first founders of psychology of the 19th century. The development of psychology up to the present time has completely outdated the doctrine, or else it has undergone substantial changes. In spite of that, the formulas of guilt in penal law still refer to the traditional notions of psychology, awareness and will. The history of the category „awareness” in psychology is a history of everlasting disputes as to its substance and origin. In contemporary psychology the complex and controversial problem of awareness exists, and there is a distinct crisis of „will”, therefore a psychologic motivation of the notion of guilt (in any form) is in penal law doubtful. However, psychology describes cases when awareness does not control properly the behaviour. Such cases demonstrate some similarity to circumstances excluding guilt in the sense of penal law.

Tłumaczył Ludwik Lamentowski